

Prof. Prot Jarnuszkiewicz
Pracownia Relacji Wizualnych
Katedra Działań Mediów
Wydział Sztuki Mediów
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

12.03.2021, Warszawa.

**Recenzja rozprawy doktorskiej
pana mgr Łukasza Niewiadomskiego
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora
w dziedzinie sztuki piękne, w dyscyplinie artystycznej sztuki filmowe i teatralne
wszczętym przez Radę Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej w
Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w
Łodzi**

Dane personalne i wykształcenie:

Pan Łukasz Niewiadomski [REDAKTED] Szkołę podstawową
numer [REDAKTED] ukończył w Gliwicach.

Również w tym mieście kontynuował naukę w I Liceum Ogólnokształcącym
im. E. Dembowskiego. W 2004 roku zdał egzamin maturalny.
W tym samym roku rozpoczął naukę w Warszawskiej Szkole Fotografii, gdzie w 2007 roku
obronił pracę dyplomową pod tytułem „Geometria Ciała” zrealizowaną pod kierunkiem prof.
Grzegorza Przyborka.

W 2007 roku, po obronie pracy dyplomowej, rozpoczął studia licencjackie, na specjalności
Fotografia na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej w Państwowej Wyższej
Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Ukończył je z oceną
celującą w 2010 roku pracą dyplomową pod tytułem „Ożywianie martwej natury”
zrealizowaną pod kierunkiem prof. Grzegorza Przyborka. Swoją edukację kontynuował w tej
samej uczelni i na tym samym wydziale na studiach drugiego stopnia. Ukończył je z oceną
bardzo dobrą w 2012 roku pracą dyplomową pod tytułem „Interakcje” zrealizowaną pod
kierunkiem prof. Józefa Robakowskiego (część teoretyczna „Fotonaryzm” pod opieką dr
Anny Zarychty).

W 2017 roku rozpoczął studia doktoranckie w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej
Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

Przebieg pracy zawodowej:

W czasie studiowania, w latach 2004 – 2007, pracował w Agencji Fotograficznej Free w
Warszawie jako asystent fotografa i grafik. Fakt ten oceniam bardzo pozytywnie jako ważną
potrzebę wprowadzania w życie zdobywanej na studiach wiedzy. Działalność zawodowa pana
Łukasza Niewiadomskiego świadczy również o jego zaangażowaniu w obszar dydaktyczny.
Od 2013 roku pracuje jako nauczyciel zawodu w Zespole Szkół Fototechnicznych w

Warszawie, gdzie prowadzi zajęcia z Fotografii, Obróbki Obrazu oraz Montażu Filmu i Dźwięku. Od 2017 roku pracuje w Kolegium Edukacji Artystycznej prowadząc zajęcia z Multimediów oraz Fotografie. Dodatkowo w ramach studiów doktoranckich, w ramach praktyk w roku akademickim 2017/2018 oraz 2018/2019 pełnił funkcję asystenta podczas zajęć prowadzonych przez profesora Grzegorza Przyborka.

Ocena dorobku twórczego i artystycznego:

Dorobek twórczy mgr Łukasza Niewiadomskiego wydaje mi się bardzo interesujący. Zrealizowane prace artystyczne, pokazy oraz wystawy stanowią obraz ewolucyjnego i ukierunkowanego rozwoju. Co interesujące same tytuły prezentacji w znaczący sposób odnoszą się do istoty podejmowanych działań. Chciałoby się powiedzieć, do ich natury. Przykładem mogą być dwie prezentacje; jedna z 2012 roku *Interakcje*, prezentowana w Galerii Imaginarium w Łodzi czy *Tresura* z 2013 roku, prezentowana w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu.

Potwierdzają one obszar analiz twórczych mgr Niewiadomskiego. Stawiają w centrum zainteresowania artysty kwestie związane ze sposobami postrzegania i interpretowania rzeczywistości za pomocą mediów takich jak fotografia czy wideo. Znaczącym i charakterystycznym dla twórczości doktoranta jest fakt, że posługują się i korzystają z poszerzonego arsenału środków sięgając po takie narzędzia jak; performance czy instalacja przestrzenna.

Łącznie w latach 2006 – 2018 doktorant zrealizował blisko 50 wystaw i pokazów. Stanowi to liczbę imponującą i jest świadectwem głębokiego oddania podejmowanym działaniom oraz potrzebie konfrontowania ich z odbiorcą. Mam poczucie autentyczności drogi twórczej Niewiadomskiego w odniesieniu właśnie do potrzeby prezentacyjnej. Wśród imponującej liczby prezentacji są także liczne wystawy zagraniczne, między innymi; w Anglii, Niemczech, Rosji, Danii, Włoszech czy Francji. Świadczy to w mojej ocenie o tym, że działania artystyczne Łukasza Niewiadomskiego są doceniane nie tylko w środowisku lokalnym czy ogólnopolskim, ale stanowią wartość odnotowania osiągnięcia uznane przez szerokie międzynarodowe grono.

Pośród wspomnianych wystaw zbiorowych na szczególną uwagę zasługują moim zdaniem:

2018 *Plantacja złota*, Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi, Palmiarnia Ogrodu Botanicznego, Łódź

2016 *Świat jest w grze*, Galeria Imaginarium, Łódź

2015 *Polish performance art since 1980s*, The Performance Studio, London

2014 *WRO on Tour*, Muzeum Sztuki Współczesnej, Kraków

2013 *Taniec bezwarunkowy*, Międzynarodowy Festiwal Sztuki Wideo, Muzeum Sztuki Współczesnej, Moskwa

2009 *Videolaboratorium*, Centrum Sztuki Galeria EL, Elbląg

Analizując tę część dokumentacji mam wrażenie, że Niewiadomski świadomie podejmuje decyzje związane z rozwojem własnej twórczości, a także ze sposobem upubliczniania jej. Że to właśnie z konfrontacji z innymi twórcami i z widzami czerpie energię do dalszego rozwoju i dalszych działań.



Jedyna uwaga, którą mam do tej części dokumentacji związana jest z brakiem podziału na wystawy indywidualne i zbiorowe.

Przy tak znaczącej ilości działań nie ma to znaczenia, względem spełnienia kryterium upubliczniania i aktywności artystycznej doktoranta, niemniej jednak wskazanie tego podziału dałoby mi pełniejszy ogląd charakterystyki przedstawionej twórczości i jednocześnie szansę na głębszą analizę jego działalności.

Oprócz wzmożonej aktywności twórczej doktorant realizuje zadanie badawcze pod tytułem „Nowe możliwości prowadzenia narracji przez technologie VR oraz wideo 360 utworach audio – wizualnych” wspomagany środkami dla młodych naukowców.

Na podstawie tych faktów, ilości i jakości przedstawionych w dokumentacji prac oraz aktywności wystawienniczej oceniam dorobek artystyczny mgr Łukasza Niewiadomskiego jako w pełni spełniający wymogi na poziomie przewodu doktorskiego.

Nagrody i wyróżnienia:

W przedstawionej mi dokumentacji nie doszukałem się spisu nagród i wyróżnień. Jest jednak, ważna moim zdaniem i pozytywna, adnotacja o otrzymanym w roku akademickim 2018/2019 stypendium w związku z realizowanymi studiami III stopnia.

Ocena dorobku dydaktycznego i organizatorskiego:

Działalność artystyczną dopełnia doktorant działaniami z obszaru prowadzonej dydaktyki. Zawiera się ona w obrębie wspomnianych już w opisie przebiegu pracy zawodowej aktywnościach.

Od 2013 roku pracuje jako nauczyciel zawodu w Zespole Szkół Fototechnicznych w Warszawie, gdzie prowadzi zajęcia z Fotografii, Obróbki Obrazu oraz Montażu Filmu i Dźwięku. Od 2017 roku pracuje w Kolegium Edukacji Artystycznej prowadząc zajęcia z Multimediów oraz Fotografii.

Dodatkowo w ramach studiów doktoranckich, w ramach praktyk w roku akademickim 2017/2018 oraz 2018/2019 pełnił funkcję asystenta w podczas zajęć prowadzonych przez profesora Grzegorza Przyborka.

Ocena rozprawy i pracy doktorskiej:

Przechodząc do właściwej części niniejszej recenzji; praca doktorska mgr Łukasza Niewiadomskiego, której promotorem jest prof. dr hab. Marek Szyryk, (promotor pomocniczy dr hab. Wojciech Puś) składa się z części teoretycznej i zrealizowanego dzieła praktycznego.

Część teoretyczną stanowi rozprawa pod tytułem; „Punkt widzenia“. Jest to tekst składający się z siedmiu części o następujących tytułach; „Wstęp“, „W poszukiwaniu własnej drogi twórczej“, „Współczesny model ojcostwa“, „Tacierzyństwo - na przykładzie wybranych autorów“, „Punkt widzenia – opis prezentowanych prac“, „Zakończenie“ oraz Bibliografii. W jej skład wchodzi także reprodukcje wielu inspiracji do których doktorant się odnosi oraz dokumentacja zrealizowanej części praktycznej. Całość liczy 62 numerowane strony i jest dołączona do dokumentacji w postaci oprawionego wydruku.

Pozwolę sobie najpierw odnieść się właśnie do opisu dzieła. Mimo, iż nie może stanowić ono przedmiotu oceny, chciałbym podkreślić jego wartość analityczną. Całość analizy w obrębie tej części niniejszej recenzji należałoby zacząć od istotnego stwierdzenia samego autora;

Tematem moich działań są zmiany jakie zachodzą w sposobie postrzegania rzeczywistości przez osobę dorosłą wraz z pojawieniem się dziecka. Całość dzieła składa się w jedną, wielowątkową wystawę. Jest ona połączeniem wideo performance'u, fotografii oraz instalacji
Dysertacja, Str. 4

Oczywiście trzeba pozostać wrażliwym, a może lepiej by powiedzieć czujnym na to co nas otacza, dorosłym, żeby wejść ponownie w świat dziecka. Wydaje mi się, że sam fakt posiadania potomka tego nie gwarantuje. Trzeba nosić w sobie otwartość i gotowość do dziwienia się rzeczom, sytuacjom i zjawiskom których doświadczamy. Jest to o tyle ciekawe w wypadku omawianej realizacji doktorskiej, że cechy, które wymieniłem powyżej są tożsame tak ze światem dziecięcym, jak i z cechami, które powinien mieć moim zdaniem prawdziwy artysta i badacz. Niewątpliwie ma je także pan Niewiadomski. Świat dziecka, to na nowo poszukiwanie, obserwowanie i badanie otoczenia każdego dnia. Na nowo zadawanie sobie pytania, *dlaczego?* Najważniejszego moim zdaniem pytania w całym procesie twórczym.

Niewiadomski stawia w początkowej części swojej dysertacji tezę, że postrzeganie rzeczywistości, sposób tego postrzegania, możemy stale zmieniać i kształtować. Nie opierać się na wyuczonym, często narzuconym sposobie patrzenia i interpretacji. Dodałbym, że istotna jest także wieloaspektowość w możliwości ujęcia zdarzeń, z którymi się konfrontujemy. To właśnie te refleksje i próby dają możliwość, nam twórcom, uchwycenia zagadnień wizualnych w swojej uniwersalnej formie i czynią ze sztuki język opowiadania o świecie. Na tyle uniwersalny, że możliwy do odczytania przez przedstawiciela dowolnej kultury.

Całość pracy jest niezwykle spójna i co dla mnie bardzo wartościowe, emocjonalna. W jej ramach autor analizuje różne modele ojcostwa zarówno w ujęciu kulturowym jak i rozwoju obszarów wizualizowania (rozdział *Współczesny model ojcostwa*). Nie brakuje w dysertacji również odniesień do innych przeanalizowanych i zaobserwowanych w świecie sztuki (głównie sztuki fotograficznej) projektów, w których myślą przewodnią i głównym motorem działań były pobudki rodzicielskie (rozdział *Tacierzyństwo – na przykładzie wybranych autorów*). Tu pojawiają się nazwiska i przykłady prac takich twórców jak Wojciech Wieteska, Philip Toledano, Timothy Archibald, Arno Minkkinen czy Edward Steichen ze swoim nieśmiertelnym projektem *The family of man*. Te przykłady, analizy i dywagacje jawią się jako niezwykle cenne i wartościowe. Świadczą o pogłębionej analizie tematu i są wzbogacone o własne refleksje autora i ciekawe wnioski. Chciałbym jednak, mówiąc o dysertacji skupić się szczególnie na rozdziale pierwszym; *W poszukiwaniu drogi twórczej*.

Znamienne, że aparat, z którym Niewiadomski rozpoczynał drogę twórczą dostał od swojego ojca. Sztafeta pokoleń, sztafeta emocji i wrażliwości. Wskazania na świat.

Na początku aktywności artystycznej, datowanej przez autora na rok 2004 aparat służył mu jako rodzaj notatnika.

W tym pierwszym okresie rozwój gwarantował doktorantowi kontakt z tak wybitnymi postaciami jak Józef Robakowski, Grzegorz Przyborek i Wojciech Prażmowski. Później nastąpiły czasy studiów w Łodzi i głębsza fascynacja postacią i działaniami profesora Robakowskiego, Warsztatem Formy Filmowej oraz działaniami plasującymi obraz realizowany metodami foto-wideo w sposób bardziej performatywny.

W tekście mamy do czynienia z rodzajem analizy działalności artystycznej prof. Józefa Robakowskiego, który w sposób wyraźny stanowi dla doktoranta ważny punkt odniesienia. Analiza o tyle istotna, że bardzo autorska. W sposobie prowadzenia nas przez twórczość Robakowskiego możemy dojrzeć obszary w sztuce, które interesują Niewiadomskiego. Powiedziałbym, że są nimi intuicyjność, działanie gestem.

Droga fascynacji doktoranta wiedzie także przez duet artystyczny Johna Wooda i Paula Harrisona i ich performatywne działania dokamerowe w ramach których wykonują uprzednio przygotowane i pieczołowicie zainscenizowane układy choreograficzne. To właśnie aktywności ruchowo przestrzenne wydawały się być motorem początków działań z obrazem ruchomym w twórczości Niewiadomskiego i bezpośrednim bodźcem do zakupu jego pierwszej kamery.

Równolegle jednak żywa pozostawała u niego fascynacja samą fotografią. Zarówno materialnością medium, metafizyką tworzenia samego obrazu srebrnego, wnikania światła w przestrzeń negatywu jak i sposobami myślenia i doktrynami filozoficznymi związanymi z zagadnieniami klasycznego obrazowania. Tu doktorant powołuje się na nazwiska Rolanda Barthesa czy Susan Sontag, ze współczesnych zaś przywołuje Piotra Sztompka i jego ważną dla rozumienia współczesnej kultury audiowizualnej pozycję; *Fotospołeczeństwo*. Aspekt przejścia od klasycznych form uzyskiwania obrazu metodami fotograficznymi do współczesnego myślenia o obrazie jako formie języka eksplikowanego za pomocą telefonu komórkowego wydaje mi się szczególnie ważny w pracy Niewiadomskiego, gdyż wiąże się z narracją wynikającą z rodzicielstwa. Niemalże atawistyczna potrzeba każdego rodzica, niezależnie od związków ze sztuką i posiadanymi umiejętnościami technologicznymi do rejestrowania rozwoju i zatrzymywania chwil związanych z własnymi dziećmi.

Ostatnim artystą wspomnianym w dysertacji w kontekście własnego rozwoju jest Stanisław Woś. Z nim właśnie wiąże naukę opisywania zwyczajnych rzeczy i zdarzeń w sposób nie zwyczajny, unikatowy. Wręcz osobisty.

Dlatego tyle uwagi w recenzji poświęciłem tej, szczegółowo i świadomie opisanej w dysertacji, drodze twórczej Niewiadomskiego? Otóż dlatego, że odnosząc się do niej, w pewnym sensie prowadzę już ocenę samej części praktycznej zrealizowanej pracy doktorskiej.

Stanowi ją wieloelementowa multimedialna realizacja pod tytułem: „Punkt widzenia”. Wystawa będąca formą upublicznienia praktycznej pracy doktorskiej miała miejsce w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu w terminie 13.03-28.06 2020, a jej kuratorem był Łukasz Kropiowski.

W zrealizowanym projekcie artysta posługuje się wieloma mediami, które towarzyszą mu od początku jego kariery twórczej; fotografią, wideo, instalacją a także formą neonu.

W odbiorze samej realizacji kluczowa okazuje się być forma ekspozycji. W licznych odniesieniach do pracy nad samą wystawą doktorant często przywołuje postać Umberto Eco i jego myśli o formie oczyszczania dzieła, dochodzenia do uniwersalności i otwartości znaczeń.

Tytułowy *punkt widzenia* okazuje się być bowiem związany ze zmianą sposobu widzenia w odniesieniu do stanu określającego naszą percepcją, umiejętności koncentracji umysłu, a nie tylko do perspektywy samego patrzenia.

Zatem działanie artystyczno - badawcze stanowiące obszar działań mgr Niewiadomskiego to tak naprawdę poszukiwanie nowych perspektyw i inspiracji, propozycji nowych spojrzeń na znane obrazy i mechanizmy z naszej rzeczywistości. Niewiadomski swoimi pracami stara się je zinterpretować. Postawić pytanie, *dlaczego*, skłonić widza do powtórnego uczestniczenia w codzienności, ale uczestniczenia, które związane jest z aktywnością; współuczestniczenie.

Pierwszym dyptykiem prac obecnych na wystawie doktorskiej jest instalacja *Portal* stanowiąca wysoki kubik, o dwóch wejściach zakrytych kotarami, stanowiąca rodzaj wejścia i wyjścia z niewidzialnego korytarza, oraz praca fotograficzna *Wszystko co chcesz*, będąca oprawioną w passe-partout, ramę i szkło białą kartką. To właśnie ten rodzaj zaczepnej i prowokacyjnej formy intryguje mnie w działaniach Niewiadomskiego najmocniej. Z jednej strony nie dając przejść widzowi obojętnie, z drugiej zaś włączając obserwatora w proces tworzenia dzieła. Szczególnie jest to dla mnie istotne w odniesieniu do drugiej z omawianych prac. Wyraźne nawiązania do medium fotografii, której mimetyczność stanowi niejako formę potwierdzania doświadczeń wrażeńowych i wizualnych pochodzących z tzw. realnej rzeczywistości są skonfrontowane z pustym polem. A raczej powinienem powiedzieć, pozornie pustym polem.

Polem, które momentalnie wypełnia się obrazami, które każdy z nas nosi w sobie. Oczekiwaniemi przedstawię, marzeniami o nieprzeżytych wspomnieniach. Tu jasne stają się związki Niewiadomskiego z Rolandem Barthesem, w kontekście nanoszenia na obraz, na jego treści, przez widza jego własnych refleksji i wzruszeń.

Ciekawym łącznikiem z kolejną pracą jest właśnie wspomniany przeze mnie *Portal*. Jak opisuje je autor narzędzie do resetowania wzroku, przez ciemność.

Rodzaj odpoczynku, wytchnienia, w świecie wysyconym obrazami i widzialnym. Świecie, który zbyt wierzy w to, że tylko widzialne = prawdziwe.

Po wyjściu z tego obszaru wizualnej ciszy autor konfrontuje widza z neonem, będącym trzecią pracą w cyklu doktorskim. Realizacja nazywa się *Dziecko widzi wszystko to co chce*. Jest to wyraźne nawiązanie do sztuki Bruce'a Neumana i tworzonych przez niego, ikonicznych już neonów.

Sam w sobie błyszczący, a raczej jarzący się, połyskliwy, mocny, jest ciekawą formą przejścia pomiędzy światem statycznej nie-fotografii a ruchomymi obrazami i instalacjami, których widz za chwilę ma doświadczyć. W intencji autora praca ta ma pomóc, uświadomić widzowi by zweryfikował swój dotychczasowy sposób patrzenia (Dysertacja str.39). Cenię sobie bardzo użycie tego zabiegu formalnego w obrębie całej ekspozycji. Nie tylko jest on zastosowany w sposób świadomy, o czym świadczy również cały fragment dysertacji (str. 39-41), ale też w przemyślany w odniesieniu do fizjologii ludzkiego postrzegania. Wyprowadzanie z mroku widza w świetlistość, która dopiero po chwilowej akomodacji oka staje się konkretnym układem liter stanowiących komunikat, jest dla mnie bardzo trafnym gestem stanowiącym zakorzenienie całości działań Niewiadomskiego w podstawowych



zasadach psychofizycznych aparatu widzenia, a także dobrym znakiem interpunkcyjnym w całościowym ujęciu ekspozycji.

Kolejną pracą stanowiącą część wystawy doktorskiej jest dyptyk *Ręka i Fragment palca*. To dwie fotografie pokazane w formie starannie oprawionych odbitek. Obrazują one sfotografowane w warunkach atelierowych; dłoń autora oraz opuszek jego palca. Autor przedstawia części swojego ciała w skali 1:1 zachowując też różnice wielkości między odbitkami.

To przywołanie medium fotografii i odniesienie się do najprostszej obserwacji, patrzenia na siebie, na swoją dłoń, wydaje mi się być na poziomie konceptualnym bardzo trafnym i skutecznym gestem. Każdy z nas jako dziecko poznaje świat właśnie oglądając to co najbliższe. A z racji kształtowania się wzroku u noworodków i punktu ostrości mały człowiek widzi najpierw to co blisko. Siłą rzeczy dłoń staje się pierwszym terenem eksploracji wizualnej. Dłoń w pełnym planie i w detalu. Powstaje cały wszechświat mapy tego obszaru, tak intymnego i bliskiego. Zachęcającego jednocześnie widza do skupiania się na szczegółach i najprostszycy obserwacjach.

Z wątkiem dłoni jako obszaru nośnego i bogatego w potencjały koresponduje kolejny dyptyk wystawy w postaci fotografii o rozmiarach 100x70 cm ukazujący ponownie dłonie (przeskalowane) sfotografowane w przestrzeni studia, które tym razem wykonują gest trzymania wyobrazonej zabawki. To prace *Boeing F/A* oraz *Viper RT/10* (nazwy zdjęć pochodzą od nazw zabawek). Zdjęcia te wynikają ze wspomnień zabaw autora z własnym dzieckiem i stanowią ilustrację granicy między realnością obecności przedmiotu, a jego wyobrażeniem. Tym samym odnoszą się do dyskusji nad potęgą wyobrazonego i potencjałem dopowiadania treści do mimetycznych, hiperrealistycznych obrazów rzeczywistości.

Pracą, która z kolei dyskutuje świat realny, ten surowy, fizyczny, jest instalacja *Latam*. Jest to wydruk fotograficzny (format 180x40cm) ukazujący samego autora, na białym tle. Całość podpięta pod kilkadziesiąt baloników wypełnionych helem i unosząca się w przestrzeni galerii. Tu ważny wydaje się być sam wątek możliwości dyskusowania z rzeczywistością za pomocą prac i działań artystycznych. Można bowiem polemizować z podstawowymi jej prawami, jak choćby grawitacją, odwracając zdjęcie do góry nogami. Dziecięca forma uchwycenia tematu, zaangażowanie środków rodem z placu zabaw, stanowią ciekawą formę ukazania stosunku artysty do tego co nieuniknione. Wraz z upływem czasu hel uchodzi z balonów i praca nieuchronnie opada na podłogę. Paralela do naszego dojrzewania i uwikłania w rzeczywistość. Nie tylko w wymiarze fizycznym, ale przede wszystkim mentalnym.

Kolejnym elementem jest praca *Papo*, stanowiąca formę projekcji wideoperformance'u. W jego ramach artysta wciela się w zabawkę z wczesnych lat życia swojego dziecka, by wraz z udziałem melodii wydawanych przez oryginalny przedmiot wskazać na znaczenie powtarzalności i rytmu w procesie uczestniczenia i doświadczania rzeczywistości.

Praca ta dopełniona została przez drugi wideoperformance pod tytułem *1,2,3*, który podnosi kwestie powtarzalności. Nie czyni jednak tego w odniesieniu do warstwy audio, ale do mechaniczności działania. Na nagraniu artysta występujący w tym zapisie powtarza w kółko tą samą czynność, podnosząc i upuszczając małą piłkę. Dyskusja z przyczyną i skutkiem. Zapis badania i permanentnego doświadczania świata zobrazowany pozornie banalną sytuacją, ale odnoszący się do uniwersalnych zasad rządzących naszym światem. Co istotne, także do mniej lub bardziej uświadomionej potrzeby próbkowania tych doświadczeń.

Ważną dla mnie pracą tej wystawy jest realizacja dźwiękowa *Tata*. Gdy za pomocą słuchawek uczestnik ekspozycji odnosi się do tego nagrania słyszy powtarzane narastające słowo *tata*. Wraz z upływem czasu częstotliwość wypowiedzania tego słowa narasta, aż do momentu, gdy zmienia się ono w szum.

Ta praca jest mi szczególnie bliska i mimo, iż nie operuje obrazem i nie odnosi się do widzialności stanowi moim zdaniem trafne podsumowanie działalności twórczej doktoranta i jego realizacji stanowiącej dzieło doktorskie.

Jest to moim zdaniem praca o potrzebie spełnienia. Dokładniej zaś mówiąc o marzeniu, którego spełnienie może stać się jeszcze większym rozczarowaniem niż nieustanne oczekiwanie na jego realizację.

Przywodzi mi to na myśl piękne powiedzenie, aby nigdy nie kończyć podróży. Praca *Tata* Niewiadomskiego przypomniła mi o tym dobitnie. Jak zresztą cała realizacja artystyczna pod wspólnym tytułem *Punkt widzenia*, którą cenię jako dojrzałą analizę odnoszącą się zarówno do samych struktur i użytych narzędzi, jak i głęboko ludzkich i artystycznych refleksji.

Konkluzja:

Biorąc pod uwagę przytoczone fakty, samą rozprawę i realizację doktorską mgr Łukasza Niewiadomskiego, stanowiącą oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, stwierdzam, iż spełnia ona wymagania określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Z 2017r., poz. 1789 ze zm.) i w pełni zasługuje na uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki pięknej, w dyscyplinie artystycznej sztuki filmowe i teatralne

